

Sygn. akt I PK 228/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko M. [...] w R.

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 marca 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt VIII Pa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania bez
obciążania skarżącej kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 r. oddalił apelację powódki A. M. od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 16 lipca 2013 r. oddalającego powództwo przeciwko M. [...] w R. o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem (punkt I wyroku) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (punkt II wyroku).

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, który nie znalazł do stwierdzenia, że działania lub zachowania byłego dyrektora pozwanego N. R. polegały na uporczywym i

długotrwałym nękanii lub zastraszaniu powódki oraz by zmierzały do poniżenia lub ośmieszenia powódki, bądź jej izolowania lub wyeliminowania z zespołu współpracowników, a tym samym by wypełniały znamiona mobbingu z art. 94³ § 2 k.p. Wprowadzone przez dyrektora liczne zmiany w zarządzaniu placówką takie jak zwykły czas pracy dla psychologów w miejsce zadaniowego, ewidencja czasu pracy, kontrola wyjazdów służbowych, sprawozdawczości i terminowości sporządzania sprawozdań dotyczyły wszystkich pracowników pozwanego, w tym także wszystkich psychologów. Podobnie wszystkich psychologów dotyczył obowiązek sporządzania sprawozdań miesięcznych, stanowiących podstawę rozliczenia zadaniowego czasu pracy oraz wstrzymanie ryczałtów za używanie prywatnego samochodu do celów służbowych. Natomiast powódka, jako jedyny pracownik miała problemy z dostosowaniem się do nowego systemu czasu pracy, nie przychodziła do pracy na wyznaczoną godzinę lecz rozpoczynała pracę w terenie i wychodziła wcześniej kończąc pracę również w terenie, co w zasadzie uniemożliwiało kontrolę jej czasu pracy, z opóźnieniem sporządzała sprawozdania, które często zawierały pomyłki w podliczaniu norm czasu pracy a nadto nie były zbieżne z inną dokumentacją ewidencjonującą czas pracy. Ponadto pomimo wielokrotnych ponagleń, powódka nie sporządziła także w terminie sprawozdania rocznego z pracy całego Zespołu jako jego koordynator. Za prawidłowe Sąd uznał również ustalenia Sądu pierwszej instancji, że nie można przypisać cech mobbingu otwarciu i zabezpieczeniu należącej do pracodawcy dokumentacji klientów powódki przez powołaną w tym celu czteroosobową komisję, w której wbrew twierdzeniom powódki nie uczestniczył osobiście dyrektor R., jak też pozbawieniu powódki funkcji koordynatora. Wobec braku właściwej współpracy z dyrektorem oraz nienależytego wykonania obowiązków wynikających z tej funkcji tj. nie przekazania w terminie rocznego sprawozdania z pracy całego Zespołu Psychologów, które było niezbędne do przedstawienia sprawozdania Urzędowi Miasta z działalności całego Ośrodka, działanie pozwanego było usprawiedliwione. Podobnie za mobbing nie można uznać skorzystania z uprawnienia pracodawcy do kontroli sposobu korzystania przez powódkę zwolnienia lekarskiego, zwłaszcza w związku z powzięciem wiadomości o nieprawidłowym jego wykorzystywaniu przez powódkę. Za kolejno wskazywane przez powódkę podważenie jej kompetencji związane było tylko z

jednym incydentem, polegającym na ostrej wymianie zdań pomiędzy nią a dyrektorem pozwanego, wynikającej z odmiennego stanowiska w kwestii sposobu postępowania z jedną z klientek Ośrodka. W konsekwencji słuszne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zdarzenie to nie może przesądzić o uznaniu, że wobec powódki stosowany był mobbing, skoro była to sytuacja jednokrotna, łącząca się z emocjami występującymi po obu stronach sporu. Nie można mówić o mobbingu wówczas, gdy krytykujące pracownika zachowanie pracodawcy ma charakter jednorazowy. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że ocena czy doszło do mobbingu w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p. należy do Sądu, a nie do biegłego lekarza. Dopiero w przypadku stwierdzenia mobbingu, korzystając z opinii biegłego, Sąd ocenia czy na jego skutek doszło do rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 94³ § 3 k.p., uzasadniającego roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia. Zatem brak było podstaw do oceny skutków mobbingu, którego zaistnienia w ogóle nie stwierdzono.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła ten wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego: 1/ art. 94³ § 2 k.p. przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie przez przyjęcie, że zachowanie polegające na podnoszeniu głosu, kwestionowaniu kompetencji, obrażaniu oraz inwigilowaniu pracownika, nie stanowi określonego mobbingu, „podczas gdy zachowania te w sposób oczywisty stanowią działania oraz zachowania dotyczące pracownika oraz skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników”, 2/ art. 94³ § 2 k.p. przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie przez uznanie, że w celu ustalenia czy doszło do mobbingu nie jest przydatne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii i psychologii, podczas gdy dowód z opinii biegłego stanowi pełnoprawne źródło dowodowe w kwestii ustalenia, czy w rzeczywistości miał miejsce mobbing,

W skardze zarzucono też naruszenie prawa procesowego: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego i wskazania, na jakich dowodach Sąd oparł się wydając

rozstrzygnięcie oraz jakie ustalenia poczynił w oparciu o przeprowadzone dowody, 2/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozważenie wszystkich zarzutów apelacji, a tym samym nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, co polegało na pominięciu zarzutów apelacji dotyczących niedokonania swobodnej oceny dowodów, nieprzyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków B. Z., K. M. i skarżącej, pisma skierowanego przez N. R. do przewodniczącej związków zawodowych z dnia 27 kwietnia 2010 r. Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi do rozpoznania „podnosząc, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Z ostrożności, w przypadku gdyby Sąd Najwyższy uznał, iż niniejsza skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona” skarżąca wniosła „o przyjęcie jej do rozpoznania ze względu na potrzebę wykładni przytoczonych w zarzutach niniejszej skargi przepisów prawa materialnego budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie” w kwestii „oceny uporczywości i długotrwałości zachowań mobbingowych”.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu lub o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz zasądzenie od skarżącej na rzecz pozwanego kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej według norm przepisanych, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od skarżącej na rzecz pozwanego kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do rozpoznania. Chybione były proceduralne zarzuty kasacyjne, ponieważ z zakwestionowanego

uzasadnienia zaskarżonego wyroku, do którego przynależą przecież także szczegółowe i wszechstronne ustalenia faktyczne oraz prawidłowa ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonane przez Sąd pierwszej instancji, które Sąd Okręgowy w sposób uprawniony podzielił niemal w całości, wystarczająco i należycie wynikały fakty, które Sądy *meritri* uznały za udowodnione, a które ewidentnie zaprzeczały subiektywnym odczuciom skarżącej o stosowaniu wobec niej mobbingu. Wskazane w skardze proceduralne zarzuty kasacyjne, w tym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. mogą być usprawiedliwione tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwiałaby całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352; z dnia 8 marca 2010 r., II PK 260/09, LEX nr 590229). Tymczasem działania pozwanego pracodawcy polegające na zmianach w sposobie zarządzania, wprowadzenia w miejsce zadaniowego normalnego („zwykłego”) czasu pracy dla wszystkich zatrudnionych, jego ewidencję umożliwiającą kontrolę potencjalnych spóźnień pracowników oraz ich wyjazdów służbowych, w tym zmiany w sposobie korzystania z samochodów służbowych, kontrola prawidłowego wykorzystywania zwolnień lekarskich lub wymóg terminowości i rzetelności sporządzania sprawozdań z pracy - nie wykraczały poza dyrektywne uprawnienia kierownicze nowego dyrektora. W konsekwencji nie stanowiły one bezprawnego mobbingu pracodawcy. Nawet jednorazowy incydent w postaci „ostrej wymiany zdań” co sposobu postępowania „z jedną z klientek Ośrodka” nie wyczerpywał znamion mobbingu, ponieważ udowodnionym podłożem emocji i konfliktów pomiędzy adwersarzami był nieuprawniony opór skarżącej, która kontestowała zmiany w sposobie zarządzania pozwanym Ośrodkiem oraz organizacji jego pracy. Takie istotne okoliczności wystarczały do prawidłowego negatywnego osądu sprawy, przeto skarga kasacyjna nie tylko nie była oczywiście uzasadniona, ale okazała się ewidentnie bezzasadna, co prowadziło do orzeczenia jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania

skarżący zarzucił wprowadzić oczywiste naruszenie podstaw kasacyjnego zaskarżenia, ale w żadnej mierze nie wykazał, aby wymienione przepisy zostały naruszone w sposób kwalifikowany jako oczywisty, tj. widoczny od razu oraz bez potrzeby ponownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, tym bardziej że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów oraz oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Miarodajne ustalenia i przekonująca oraz prawidłowa ocena braku deliktów mobbingowych wykluczały także dokonywanie wykładni przepisów o mobbingu, który nie miał miejsca w rozpoznanej sprawie.

Wyjątkowo Sąd Najwyższy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił jedynie od obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym ze względu na zasądzenie od powódki znacznych kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniach pierwszoinstancyjnym i apelacyjnym.